

# Zielona wyprawa do czasów dzieciństwa



Strefa  
Kultury  
Wrocław

**Mikrogranty**



Projekt „Zielona Wyprawa do czasów dzieciństwa” powstał z marzeń o beztro-  
skich ludziach, którzy przez chwilę nie próbują nic zdobyć i nikim zostać.  
Wędrują sobie wśród zieleni, dostrzegają setki drobnych szczegółów, poznają  
miejsca wraz z ich charakterem i tradycją. Na świeżym powietrzu „tankują”  
zdrowie i dziecięcą radość – do tego stopnia, że chętnie wracają do uroczego  
świata dawnych gier i wyliczanek. Uśmiechają się do siebie nawzajem i zagadują  
nieznajomych widząc małą publikację w ich rękach:  
„A gdzie jeszcze można taką broszurkę dostać?”  
„Magiczne Buki to chyba te, niech Pan popatrzy!”  
Może już zawsze będą sobie mówić dzień dobry?  
Nie wiem, czy uda mi się uszczęśliwić całe osiedle mojego dzieciństwa  
– ale ogromnie się cieszę, że mogę spróbować.

Dziękuję za to „Mikrograntom”, wspaniałej Radzie Osiedla Grabiszyn-Grabi-  
szynek, naszym Partnerom, a przede wszystkim niezwyklej Agacie Białkowskiej,  
bez której nie byłoby ani tych mapek, ani projektu.

PS: mapki są subiektywne i nie orientują się według ogólnie przyjętych stron  
świata. Równie subiektywne są nazwy, indywidualnie nadawane przez miesz-  
kańców kochanym miejscom. Zbieraliśmy je przez ponad 2 lata ze Społecznym  
Ruchem Sympatyków Parku Grabiszyńskiego „Grupa 51” w internecie i w ple-  
nerze.



Pomysł, rysunki, mapy, teksty: Ewa Zachara  
Projekt graficzny broszury, opracowanie graficzne map, skład: Personal Garden Agata Białkowska  
Zdjęcia: Andrzej Zachara, 100ga Joanna Stoga, Małgorzata Piszczek  
Korekta: Olga Maria Szelc, Rafał Komorowski, Zespół Mikrograntów  
Przygotowanie do druku: Rafał Komorowski  
Druk: Drukarnia Prograf24

Projekt zrealizowany we współpracy z Programem Mikrogranty i Strefą Kultury Wrocław

Wrocław, maj 2021



# Wspólnie z Mikrograntami ruszamy na „Zieloną wyprawę do czasów dzieciństwa”

Gdzie:  
w Parku Grabiszyńskim

**Etap I: Odkrywanie Parku 1.05–18.06.2021**

**Co robimy:**

**Idziemy na spacer z broszurką w dłoni i rozglądamy się:  
gdzie znajdują się miejsca przedstawione na zamieszczonych zdjęciach?**

Uwaga: wszystkie miejsca są widoczne z alejek – nie ma potrzeby deptać trawy lub runa.  
Sycimy: oczy (urokiem parku), płuca (świeżym powietrzem) i ciekawość (a co to? a skąd taka nazwa?)

**Sprawdzamy rozwiązania:**

na pikniku wspomnieniowo-zabawowym (19.06.2021 lub w innym terminie) na tablicy ogłoszeń i stronie Rady Osiedla Grabiszyn-Grabiszynek. Tablice znajdują się: na rogu ul. Odkrywców i Alei Wędrowców, na Alei Pracy koło kościoła, na rogu ul. Raclawickiej i Stolarskiej, na ul. Blacharskiej przy siedzibie Rady Osiedla, na skrzyżowaniu ul. Grabiszyńskiej i Hallera przy Tarasach Grabiszyńskich (dawniej Biały Pawilon).

**Jeżeli odczuwamy niecierpliwość:**

pytamy mailowo Ewę: [parkgrabiszynski@gmail.com](mailto:parkgrabiszynski@gmail.com)

**W międzyczasie:**

robimy w parku zdjęcia kolejnych miejsc i zadajemy innym zagadki: „gdzie to jest”?  
Zdjęcia wysyłamy na podany adres mailowy lub zamieszczamy na facebooku Społecznego Ruchu Sympatyków Parku Grabiszyńskiego „Grupa 51” (najłatwiej wpisać w wyszukiwarkę „Grabiszyński grupa 51”).

**Etap II: 19.06.2021**

Kiedy na nowo odkrywamy park oczami dziecka, pora się w nim pobawić jak dawniej!  
Ruszymy pograć w kapsle i wiele innych gier, poskakać w gumę i na skakance, powspominać i zajądać się specjałami na pikniku łączącym pokolenia.

PS: informacji o pikniku szukajcie w pierwszym tygodniu czerwca:  
na tablicach i stronie Rady Osiedla Grabiszyn-Grabiszynek,  
na social mediach programu Mikrogranty  
oraz u partnerów projektu wymienionych na tylnej okładce broszury.

Kontakt: [parkgrabiszynski@gmail.com](mailto:parkgrabiszynski@gmail.com) (Ewa)





# Tak było





Mapka 1

# Tak było

## legenda

**Stawek:** przy ul. Skarbowców. Obecnie za kratami.

**Cierniki:** jako jedyne ryby w Stawku (w którym widywano też płocie, okonie, liny, wzdręgi i szczupaki) dawały się złapać ręką. A poza tym pełno było w nim kijanek i traszek.

**Rogatek:** panoszył się do spółki z wywólcznikiem okółkowym i moczarką kanadyjską. O trzcinach nie wspomnę.

**Łyski:** miały używanie, bo pokarmu było w bród. Perkozy, krzyżówki i czaple też.

**Niewiarygodnie Brudne Owce:** zasadniczo pokryte kruchą zielonkawą skorupą, z żółtawoszarymi grzbietami. Mieszkały w rozpadającym się baraku z tyłu nad Stawkiem.

**Wysypiska, czyli Górka Ślimaków:** z powodzeniem udawały Powiśle w ekranizacji „Lalki” – była to też nasza afrykańska sawanna.

**Horyzont:** był półokrągły. Na drugie pół się nie patrzyło, bo tam znajdowały się szkoła i dom, które zajęły już wystarczająco dużo czasu.

**Krzyki i Klecina:** zajmowały się głównie majaczeniem w oddali.

**Pole kapusty:** w porze przymrozków wyglądało dość melancholijnie.

**Zapach świeżego chleba:** dolatywał gęstą falą z piekarni na rogu (w tej chwili jest tam siedziba Rady Osiedla Grabiszyn-Grabiszyniek). Sam chleb, jeszcze ciepły, kupowało się na przerwach w sklepiku. Sprzedawano tam też oranżadę w proszku, którą można było jeść palcem z torebki. Mniam.

**Dzieciaki na drzewach:** obowiązkowo na każdej przerwie.



Co znajduje się teraz w miejscu, gdzie mieszkały Niewiarygodnie Brudne Owce?



# Mapka z Stary Cmentarz

## legenda

Oznaczenia z góry na dół

**Aleja Jadzi:** to najładniejsza część Alei Lipowej, zwanej też Kótkową Aleją. Otrzymała również imię Jadzi, bo ta z przekonaniem twierdziła, że to najpiękniejsze miejsce na świecie. A miejsca powinny należeć do tych, którzy potrafią je docenić, prawda?

**Andrzejki:** noszą imię pewnego gorącego miłośnika chaszczy, pokrzyw i malowniczych, krętych ścieżek, którego niestety nie ma już wśród nas. Oczywiście nie unosi się nad nimi po nocach, odziany w prześcieradło na modłę duchów z kreskówek – ale zostało tam coś z jego życzliwego uśmiechu i niemal dziecięcego zachwyty.

**Świątynia Derenia:** kłębowisko krzewów tak dzikie, że człowieka przy patrzeniu na nie zniecka ogarniają uczucia religijne.

**Miejsce Pana z Radykiem:** ulubiona przestrzeń pewnego miłego pana, który przyjeżdża na rowerze, rozkłada krzeselko i słucha sobie radia. Od czasu do czasu udaje mu się zobaczyć sarnę albo zającą, z czego zawsze bardzo się cieszy.

**Aleja PCK:** od „Prawie Cała Kostka”. Coraz bardziej „prawie”.

**Bajorko Heli:** wieczna kałuża przed Pomnikiem Wspólnej Pamięci, mekka labradorów i goldenów.

**Pomnik Wspólnej Pamięci:** prowadzi od niego brukowana droga od ul. Grabiszyńskiej, nie jest naniesiona na mapę.

**Aleja Romantyczna:** to aleja lip bukietowych zakończona Bulwarem.

**Ławniczaki:** obejmujące się lipy na Bulwarze. Nazwa pochodzi od uroczej, błyskotliwej pary państwa Ławniczaków. Poznali się w wieku pięciu lat, dochowali trójki dzieci, kilkorga wnuków. Dalej cieszą się sobą nawzajem i codziennie wędrują swoją trasą po Parku.

**Aleja Pracowita:** tu pewna miłośniczka parku sama oczyściła z siewek klonów pół kwatery. Spędziła przy pracy kilka pełnych dniówek roboczych. Wykorzystano to podczas nasadzeń kompensacyjnych.

**Zatoka Joli:** otoczenie Magicznych Buków, wyrwane klonom przez Jolę. Nazwa upamiętnia trzy wspaniałe Jole – Jolę od Niezliczonych Klonów, Jolę od Petycji i Jolę od Liczenia Drzew.

**Magiczne Buki:** dwa imponujące czerwone buki splatające się korzeniami, tworzące naturalne poidelka. Miejsce niesamowite, ściągające miłośników ćwiczeń oddechowych. Docenione przez Petera Wohllebena.

**Wejście Kaški:** obszar uwolniony od klonów przez Kaškę, która m.in. uratowała życie sarnie uwięzionej w ogrodzeniu niedaleko Cmentarza Żołnierzy Włoskich.

**Lampasy:** alejki łączące Aleję Lipową naprzeciwko dawnego Ogrodnictwa z Aleją Jadzi. Lampas Magiczny prowadzi obok Magicznych Buków, Lampas Dziecięcy – przy Cmentarzyku Dziecięcym.

**Meridian:** przedept ciągnący się od Pomnika Wspólnej Pamięci do Alei Jadzi wśród starodrzewu, tam gdzie przed wycinkami był najcudniejszy gąszcz. Ponieważ przebiega z północy na południe pośrodku niczego, został Meridianem.

**Ścieżka Guciów:** z dala od ubitych szlaków, pod samym murem Konwiarza od strony ulicy Grabiszyńskiej, wąską ścieżką przemycają co rano przemyte Gucie, których dewizą jest „nikomu nie przeszkadzać”. Gucie mają w sumie osiem nóg.



Zaznacz na mapie miejsce z fotografii



# Stary Cmentarz

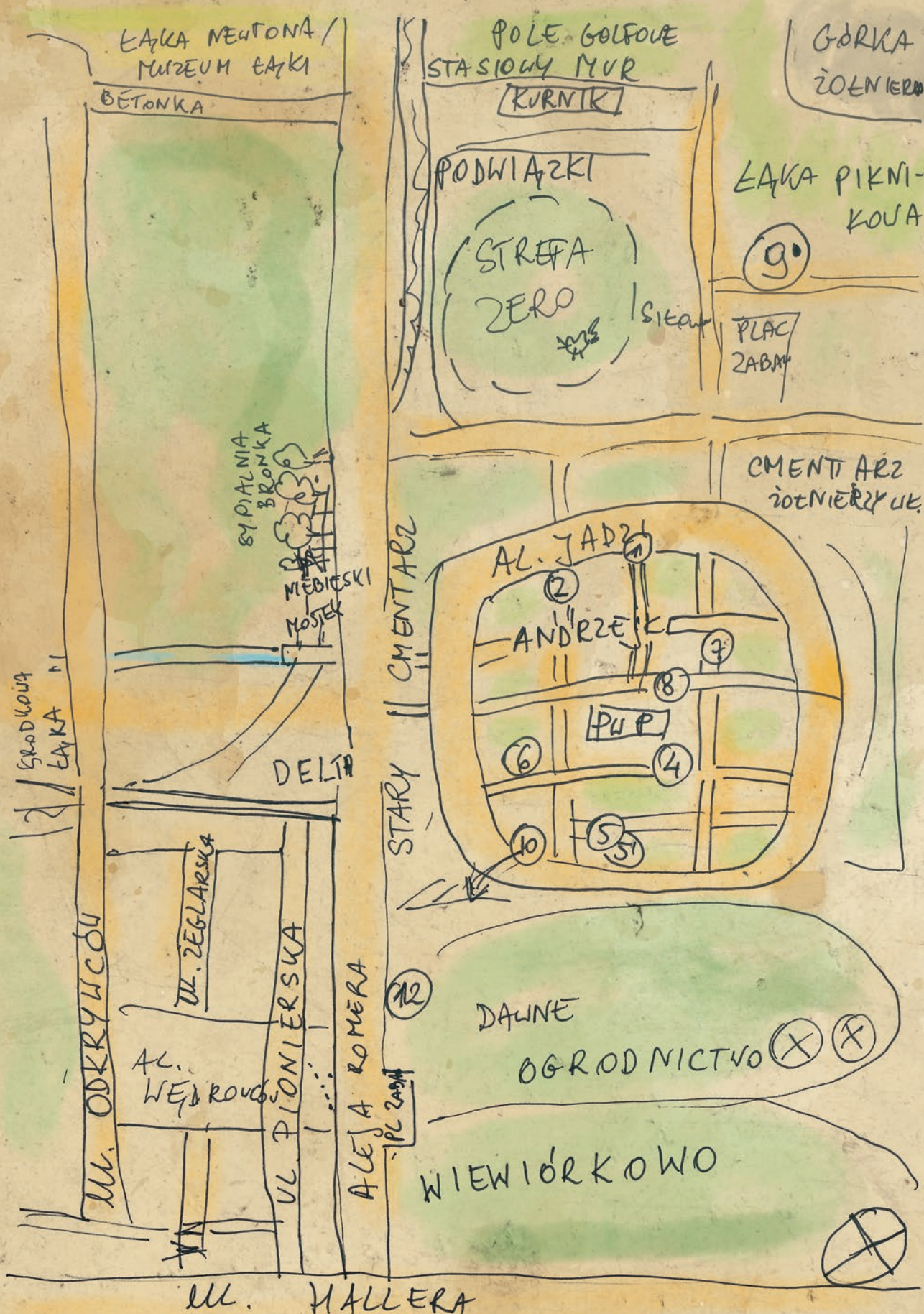
Mapka jest zorientowana w przestrzeni w sposób nietypowy, tzn. przedstawia Park widziany/przemierzany od strony alei gen. J. Hallera, dawniej Przdowników Pracy.





# Dawne Cmentarze i Południowe Obrzeża

Mapka przedstawia Park widziany/przemierzany od strony alei gen. J. Hallera, dawniej Przodowników Pracy.





# Dawne Cmentarze i Południowe Obrzeża

## legenda

Oznaczenia z góry na dół

**Stasiowy Mur:** dziurawy mur naprzeciwko pola golfowego. Nazwany na cześć wystraszonego schroniskowego czworonoga. Stasiowy Mur to miejsce, w którym łaciaty Staś odważył się po raz pierwszy odkleić nos od ludzkiej nogi, żeby przejść na drugą stronę muru i wyłonić się dopiero przy następnej dziurze, jakieś sześć metrów dalej. Stasiowy mur symbolizuje koniec złych czasów, pokonanie starych demonów i wiarę w lepsze jutro.

**Kurnik:** ogrodzony siatką wybieg dla psów. Nazwa pochodzi od wyglądu obiektu.

**Podwiązki:** szpaler jesionów mannowych między kurnikiem a Strefą Zero. Jego wygląd nie pozwala wątpić, że prowadził kiedyś wzdłuż cmentarnej alei. Od czasu do czasu z niewiadomych przyczyn z drzew zwieszają się biustonosze i rajstopy. Biustonosze są zazwyczaj spore i pojawiają się grupowo.

**Strefa Zero:** najdziksze splątane zarośla, oaza niezliczonych ptaków. Nazwę zawdzięcza tendencji niektórych psów do znikania tam bez śladu – aż do kolacji.

**Buk Pomnik Przyrody (9):** ledwie przypięto mu tabliczkę, a przyszła wichura i połamała go straszliwie... Dwukrotnie już padł ofiarą wiatru. Teraz walczy o życie, ale wciąż jest piękny.

Na terenie **Starego Cmentarza:** 1 – Meridian, 2 i 7 – Lampasy, 3 – Magiczne Buki, 4 – Aleja Romantyczna, 5 – Zatoka Joli, 6 – Ławniczaki, 8 – Aleja PCK, 10 – Wejście Kaški, PWP – Pomnik Wspólnej Pamięci.

**Sypialnia Bronka:** tu zwykł spędzać dni Bronek Biały Ogonek (naprawdę podejrzenie biały i aż nieprzyzwoicie czysty), głupawy dzik-podrostek. Obudzony przez szczekające psy, potrafił dobre dwadzieścia minut pałętać się środkiem Alei Romera, wkładając ryj do koszy na śmieci itp. Prawdopodobnie już nie żyje.

**Delta:** miejsce, w którym aleja prowadząca od ul. Odkrywców dzieli się na kilkanaście małych ścieżek, kończących się na Alei Romera. Jeszcze w 2018 roku teren ten był klepiskiem. Teraz pod drzewa stopniowo wraca roślinność, a ilość przeddeptów maleje.

**Pechowy Dąb (12):** raz uderzył w niego piorun, dwa razy się palił... Kiedy się patrzy na wydrążony pień, trudno zrozumieć, dlaczego dotąd nie przewrócił się na dawne Ogrodnictwo. Niedługo jego pień zostanie skrócony i prawdopodobnie postoi jeszcze dziesiątki lat.

**XX:** w Dawnym Ogrodnictwie oznacza – nie ma, a powinny tu być... dwa osiołki, czyli Henio i Marcysia, ciągnące lekkie wózki mleczarskie, co pozwoliłoby w znacznej mierze odejść od półciężarówek na parkowych alejkach. Nawiązywałoby to do tradycji pielęgnacji Parku przez niezapomnianego Pana Taczałę, który nie pozwalał pracownikom używać pojazdów mechanicznych na jego terenie i wykorzystywał do prac konia. Do głaskania nieistniejących jeszcze osiołków stoi długa kolejka na Facebooku.

**Wiewiórkowo:** w zasadzie nie mieszka tu więcej wiewiórek niż w innych częściach Parku, ale ze względu na małą ilość krzewów doskonale je widać, kiedy przemierzają po ziemi długie dystanse między drzewami.

**X:** w Wiewiórkowie oznacza brakującą rzeźbę w donicy niedaleko zbiegu Grabiszyńskiej i Hallera. Powinien stanąć tam pomnik Dobrej Ogrodniczki, której pierwowzorem jest rzecz jasna Małgosia Piszczyk. Model rzeźby został pożarty przez owczarkopodobną Rutę, ale zdjęcia istnieją.



Zaznacz na mapie miejsce z fotografii



# Park modernistyczny część 1

## Łąka Śródkowa/Łąka Festynowa/Łąka Bożena

Śródkowa, bo choć Park Grabiszyński oficjalnie kończy się na ul. Odkrywców, a dalej jest „część modernistyczna”, to naturalnie uznaliśmy tę łąkę za sam środek naszego parku. Festynowa, bo organizowano tam festyny osiedlowe i na Dzień Dziecka. Bożena, bo Bożena mieszka w pobliżu, a poza tym te słowa ładnie do siebie pasują.

### legenda

**Aleja Biedębów:** biedne dęby odchorowują właśnie stawianie latarni połączone z grzebaniem w ich korzeniach. Teraz, przy przeredzonym listowiu, można to dobrze zaobserwować. Trzymamy za nie kciuki!

**Suchodąb dziurkowany:** dziwna historia z tym dębem, jednym z nieszczęsnych Biedębów. Kiedy podniosła się wrzawa, że zamiera, nagle zauważono w jego korzeniach wywiercone otwory. Podobnie jak z jajkiem i kurą, prawdopodobnie nigdy nie dojdziemy, co było pierwsze.

**Grabiszynka:** na tym odcinku nazywana była Rowkiem. O ile do Szkoły Podstawowej nr 82 szło się ulicą Ojca Beyzyna, o tyle droga powrotna musiała prowadzić przez Rowek na wysokości ul. Domeyki – wszystko jedno, gdzie kto mieszkał. Rowek służył do bohaterskiego przeskakowania, co nie było łatwe, bo koryto wypełniała maź z wojskowych zakładów, zlokalizowanych tam, gdzie teraz stoi Car-refour. Ponoć był to zużyty olej chłodzący do maszyn. Strome brzegi Rowka były naprawdę śliskie. W zapachu maży woń produktów ropopochodnych mieszała się z fetorem owczarni, w której mieszkały Niewiarygodnie Brudne Owce. Każdy trampek zanurzony w Rowku był przedmiotem ożywionych komentarzy w szkole, nieraz przez wiele miesięcy. Określenie „Smródka” jest stosunkowo nowe i trochę niesprawiedliwe, zwłaszcza że Grabiszynka zaczyna przypominać normalną rzeczkę i coraz bardziej zastępuje na swoją prawidłową nazwę.

**Śpiący Głaz:** nigdy nie mogliśmy się zgodzić, czy ten wielki kamień przypomina śpiącego psa, lwa czy też śpiącą owcę, więc został po prostu śpiącym głazem.

**Samowolna Olsza:** rośnie przerożliwie krzywo, a jednak prosto.

**Kaczy Raj:** w zasadzie powinien się nazywać „kaczy i dzieciaczy”. Nie wiadomo, kto bardziej się cieszy, kiedy woda wyleje na łąkę. Jeszcze w czasach straszliwego zanieczyszczenia Grabiszynki pływało się tam na różnych, mniej lub bardziej nadających się do tego celu obiektach (zazwyczaj pochodzących z okolicznych placów budowy) i chlapało na wszystkich naokoło.

**Boisko Półprofesjonalne:** odbywały się na nim treningi drużyny piłkarskiej Pafawagu i liczne mecze międzyszkolne.

**Odwaznia:** stroma ślizgawka prowadząca wprost z ulicy Ojca Beyzyna na łąkę. Odważni zjeżdżali z niej na butach, większość – na tor-nistrze lub siedzeniu.

**Przesmyk:** na ogół pozostaje suchy, nawet kiedy łąka stoi pod wodą.

**Drzewo Torebkowe:** no przecież człowiek nie będzie ganiał po łące z teczka, torbą, torni-STEM czy siatką, prawda?

**Czatowisko Schokodyla:** część psów lubi wodę, inne mniej. Zdarzają się też przypadki skrajne. Czekoladowa Schoko chowała się w rozlewisku tak, że lustro wody się nad nią zamykało i stamtąd wyskakiwała na towarzyszy zabaw jak atakujący krokodyl. Trzeba było widzieć miny naszych czworonogów, które po prostu przestawały rozumieć świat...

**Wieniec:** magiczny krąg krzewów, miejsce, w którym wiosna mogłaby spędzać resztę roku. Obecnie roznosi się i coraz bardziej wygląda jak Zielona Góra.

**Aleja Nieśmiała:** jest położona wyżej. Wszystko z niej widać jak na dłoni, a w razie czego można się szybko wycofać na równoległą ścieżkę pod płotami.

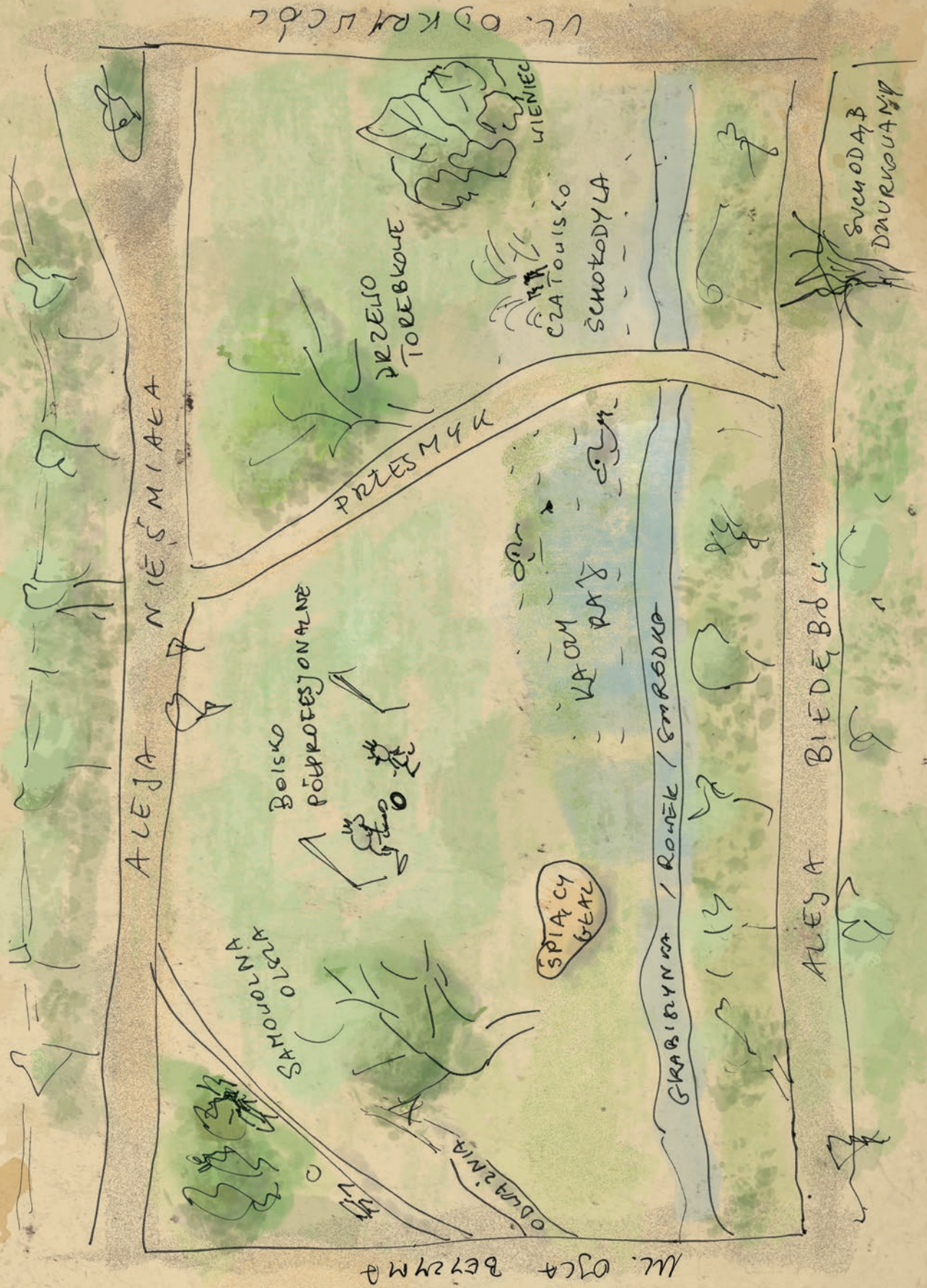


Zaznacz na mapie miejsce z fotografii



# Park modernistyczny część 1 Łąka Śródkowa/Łąka Festynowa/Łąka Bożeny

Mapka, jak zwykle skierowana jest samowolnie – tak, jak widzi Łąkę ktoś przychodzący od strony alei gen. J. Hallera, dawniej Przewodników Pracy.





# Park modernistyczny część 2 Górka Skarbowców





## Park modernistyczny część 2 Górka Skarbowców

### legenda

**Grabiszynka:** jej źródło znajduje się w pobliżu Klinicznego Szpitala Wojskowego na ul. Weigla. Przepływa przez staw w Parku Południowym (czy Park Południowy w związku z tym nie powinien nazywać się „Grabiszynski“?).

**Górka Skarbowców/Stolarska/Miłości/Mała Sobótka:** ta ostatnia nazwa jest kalką z języka niemieckiego „der kleine Zobten”. Niegdyś tor saneczkowy.

**Progi Stogi:** zjeżdżanie zalesionymi zboczami Górki, choć przyjemne, prowadzi do silnej erozji gleby i zamierania drzewostanu. Aby ograniczyć ruch rowerowy do „zygzaka” na podejściu, ułożono wśród drzew kłody, które dodatkowo pozwalają zatrzymywać wodę i odbudowywać ściółkę. Nazwa pochodzi od nazwiska osoby, która walczyła o ratowanie górki szczególnie zawzięcie.

**Najdalsze drzewo:** zawody szkolne odbywały się zazwyczaj na trasie, która z jednej strony prowadziła szczytem Górki Skarbowców, a z drugiej okrążała właśnie to drzewo. I wszyscy mieli do nieszczęsnej rośliny pretensje, że rośnie tak daleko...

**Oko Marii:** zza płotu dostrzega wszystko. Ostatnio nie widuje sów, które wyniosły się po zainstalowaniu oświetlenia.

**Siedem Sosen:** urocza nazwa rodem z „Kubusia Puchatka”. Są to wprawdzie daglezie i nie jest ich wcale siedem, ale literatura ma swoje prawa.

**Pochyłe Kozy:** dwa poziome drzewa. Wiadomo, że „na pochyłe drzewa wszystkie kozy skaczą”. Popularny plener zdjęciowy. Co Koza, to poza.

**Poziomki:** nieco wyższy odpowiednik Pochyłych Kóz po przeciwnej stronie łąki.

**Przedszkolaki Leśne:** przy każdej pogodzie wychodzą z przedszkola Seedlings Nature Kindergarten. Łażą po drzewach, zbierają liście, bawią się patykami. Nieprawdą jest, jakoby przybyły wehikułem czasu z odległych epok.

Zaznacz na mapie  
miejsce z fotografii





## Łąka Newtona

Nazwana na cześć psa, który miał dwa zadania: biegać i być szczęśliwym. To właśnie robił. I to jak! Poniżej fragment nie-wydanej jeszcze książki science fiction „Co dwie głowy, to nie jedna” Ewy Zachary z opisem gagatka:

„Zwierzak wyglądał tak, jakby spylił ze sklepu z zabawkami, a jego twórca naczytał się za dużo »Kubusia Puchatka« i próbował mozołnie scalić Tygryśka z Kłapouchym. Był szary, jeśli nie liczyć białej plamy na pysku, kothierza i końcówki ogona. Ogon w niczym nie przypominał puchatych kit Bonza czy Stasia – sierść przylegała tak ściśle, że całość tworzyła coś w rodzaju komicznego pałąka, podobnego do uchwytu staromodnego czajnika. Resztę ciała pokrywała zwarta, miejscami przegowana sierść, jak u boksera albo amstaffa. Na wszelki wypadek wyrastały z niej dodatkowo rzadkie i srebrne, faliste włosy. Gigantyczne uszy odwinęły się w bieg; najwyraźniej ich właściciel nie miał czasu potrząsnąć głową. Szeroki pysk otwierał się w najszerszym z psich uśmiechów. Czworonoż pędził, co sił w łapach, równym, ciężkim klusem. A Tomek nie mógł się oprzeć wrażeniu, że właśnie minął go facet w kalesonach”.



Zaznacz na mapie  
miejsce z fotografii

## legenda

**Parking Dilowy:** parking przy działkach w czarnym, błotnistym zagłębieniu.

**Grąd w budowie:** młody, głównie dębowy las, który zupełnie nieoczekiwanie powstał wzdłuż przedłużenia ul. Odkrywców, choć przecież przez dziesięciolecia żadnych drzew tam nie było...

**Ścieżka (niejednego) dzika:** uroczą ścieżka wśród wysokiej roślinności, na której na wszelki wypadek dobrze jest rozmawiać lub śpiewać.

**Żywe Muzeum Łąki:** zmiennowilgotna łąka, taka, jak kiedyś bywały, koszona we właściwych porach ze zbieraniem pokosu. Pełna firledek. Można tam spotkać modraszki.

**Żółta Rura:** gazociąg, po którym niejeden dzieciak z sercem w gardle przeszedł na drugą stronę Ślęzy, żeby nie uchodzić za tchórza.

**Żabie Oczko:** mała sadzawka, zasypiana podczas naprawy magistrali. W jej miejsce wkrótce powstaną trzy nowe oczka wodne dla żab i traszek.

**Przyczółek:** niezidentyfikowany betonowy wąż do czegoś. Na ogół wydobywa się stamtąd zniechęcający zapach. Niektórzy twierdzą, że znajduje się tam odpowietrzenie kanalizacji. Co ciekawe, zawsze znajduje się ktoś, kto siedzi sobie na tym betonie, zupełnie niewzruszony.

**Jedynie drzewo:** określenie z czasów, kiedy czereśnia za działkami rzeczywiście była jedynym drzewem na łące. W międzyczasie wyrósł w pobliżu młody las, ale do tej pory właśnie pod nią zawsze można znaleźć niezwykłą ilość butelek, co świadczy o przywiązaniu pokoleń do tradycji (nie piknikujemy byle gdzie, tylko pod drzewem).

**Obóz Watykański:** namiot stałego mieszkańca łąki, który nikomu nie przeszkadza. Czasem dwa namioty. Obok dwie flagi – państwowa i biało-żółta, watykańska, stąd nazwa.

**Kłębowisko nawłoci:** tam, gdzie teren jest dzierzawiony przez osoby prywatne, łąkę opano-wała nawłoc. Hej, pięknie by było zabrać w to miejsce kiedyś klasę szkolną i wspólnie odczytać w dziękij, złotej płataninie „Stepy-akermzańskie” – to takie ciche marzenie.







Miejsca, gdzie możecie  
znaleźć broszurkę z mapami:



- Ziarnoo** – piekarnia, kawiarnia – Wrocław, ul. Raławicka 107/1E
- Kama** – czasopisma, sklep wielobranżowy – Wrocław, ul. Odkrywców 19A
- Równa Babka** – kawiarnia – Wrocław, ul. Odkrywców 5
- Bike Cafe** – mobilna kawiarnia – Wrocław, Park Grabiszyński (najczęściej obok Górki Skarbowców)
- Melody Pracownia Lodów i Ciast Autorskich** – Wrocław, ul. Partynicka 14/U2
- Pizzeria Biesiadowo** – Wrocław, ul. Solskiego 6
- Pierogarnia Wrocławska – Pierogi Krzycka** – Wrocław, ul. Krzycka 1C
- Warzywniak Grabiszyński** – Wrocław, ul. Lakiernicza 6
- Fizjoterapia Bomba** – Wrocław, ul. Partynicka 14/U1
- Rodzinne Centrum Golfa City Golf Wrocław** – Wrocław, ul. Grabiszyńska 34,6
- Przedszkole Kolorowe** – Wrocław, ul. Tadeusza Kościuszki 27A
- ARBOR Joanna Bednarska** – Wrocław, Park Grabiszyński  
(należy szukać dużego samochodu i pracowników zajmujących się pielęgnacją zieleni w parku)
- Rada Osiedla Grabiszyn-Grabiszynek** – Wrocław, ul. Blacharska 12
- Barbara** – Wrocław, ul. Świdnicka 8b

I jeszcze w kilku innych tajemniczych miejscach... szukajcie, a znajdziecie :)

